

*Ar 50.*

# G Ł O S

*J. O. XIĘCIA JMCI*

## K A Z I M I E R Z A S A P I E H Y

*MARSZAŁKA KONFEDERACTI*

Y

GENERALA ARTYLLERYI W. X. LIT

NA DNIU 20. WRZESNIA 1790. ROKU.

M I A N Y.

---

**K**iedy Mię Woiewodztwo moje czwarty raz ufzcześliwiało wyborem na funkcyą Poselską, kiedym się ośmielił zostawać Prawodawcą, mniemałem że mi albo przyidzie tylko czyść Instrukcyi dopełnić, albo przynajmniey iedynie widokow do niey stosownych; Mniemałem: że powiększywszy Woysko i Skarby, poprawiwszy Seymy i Seymiki iuż dość uwieńczonemi prace Nasze znajdziemy. = Nie spodziewałem się wyznaie ani pomysłności ktore początek Seymu Naszego unieśmiertniły, ani okropney w ktorey Duszka moja została Sytuacyi.

A

XVIII. 2. 418.



Okropney mówię; bo tam kędy iasne są prawidła, iasne potrzeby, lub szkody Kraiu, łatwo choćby z naywiększym Ofoby swoiey niebezpieczeństwem dla Oyczyzny się decydować, lecz kędy z racyonacyi i przyktadow na obie strony wymownie przytaczanych, kiedy woła i Seymujących i Narodu iest rozdwoiona, tam kędy iuż o ratunek lub upadek Kraiu istotny idzie, tam gdzie wołę własną zdaie się kępować świętość Prawa, kiedy na koniec trzebaby czytać w księgach przeznaczenia przyszłości losy, żeby się w przygotowaniu onych dla Oyczyzny nie pomylić. w tedy słuźnie nim przydzie wyrzec słowo, umyśl się zařtawia, i serce truchleie.

Ściągając rękę moją do podpisu zalecenia dla Depu-tacyi do poprawy formy Rządu przeznaczoney, przekonany byłem, że Stanow iest wołą, aby poprawić Rząd Staro-Polski, wiekami, okolicznościami, popsuciem obyczajow, i przemocą zagraniczną nadpsuty, żeby mu nadewszystko filną Exekucyą obmyślić, ale go z gruntu nie przeistaczać.

Toż samo przekonanie we mnie trwało kiedym przy zasadach podał punkt, *a w przypadku śmierci Krola zastępując miejsce Seymow Konwokacyjnych bez mocy Prawodawczy i nie wdając się żadnym sposobem w moc dla Seymow Elekcyjnych zashowaną i dopiero uwierzył, że będzie na tym Seymie mowa o Sukcesyji Tronu, kiedy dzieło P. Depu-tacyi Rządowej Nam przeczytanym zostało.*

Wielbię ia troskliwość tego szanownego od Nas zasanych Mężow Grona, ktorzy widząc iż się z nadbrzeża dopiero wracamy przepaści, o wszelkich przemyślają śród-kach, aby Nas zabezpieczyć od upadku. = **Lecz boymy**

się zrobić z Rzpltą tak, iak ow lekarz: ktory dzwignawszy iuz blikiego Grobu, przez boiazń zwrotu niebezpieczeństwa, tyle roznych dobiera lekarstw, że na koniec lekarstwo się gorszym staje od choroby.

Niech mi się ielzcze raz godzi, tylekroć cytowanego Obywatela Genewskiego zapewne obcy nie tchnącego duchem przytoczyć słowa: *Waleczne Polacy! strzeżcie się! strzeżcie się! abyście chcąc nader dobrego bytu, gorzą Wafzey nie uczynili doby, myśląc o tym co nabyć chcecie, nie zabaczajcie na to co utracić możecie!*

Z tym wfzyftkim kiedy iuz się stało, kiedy na nowo wprowadzona Materya o Sukcessyi trzecią iuz Obrad Naszych Sessyą zabiera, mam za powinność w tey mierze sposob moy myślenia wynurzyć, nie dla tego żebym sobie podchlebiał, że kogo przekonam, ale bym usprawiedliwił moje zdanie, bym powodow które nim kierowały i Publiczności, okazał istotę, i ślad do Woiewodztwa moiego zanioff.

Zdanie moje iest dziełem Waszym; w milczeniu słuchałem światłych tak P. Senatu iako i Kolegow Głofow, z nich zbierałem powody moiego przekonania a te wynurzając, powtorzę po części i te przyczyny ktore nim kierowały.

Idzie tu co użyteczniejszego czy Elekcyja? czy Sukcessya? abyśmy się przekonali, a Narod decydował.

Idzie o sposob iak się udać do Narodu, czy ten będzie skuteczny? Czy zbawienny? Czy istotnie wolę Narodu zna-

A :

leść potrafiemy? i iak ukończyć za zwrotem z Seymikow tę materyą?

Co do pierwszego punktu: to jest czyli Tron Elekcyiny czyli Sukcesyonalny jest dogodniejszy dla Narodu Polskiego.

Pominąwszy dySSERTacye Historyczne o naturze Tronu Polskiego za Piaśtow i Jagiellow o którychbyim wtędy tylko znalazł potrzebę mowienia, gdyby mi który z tych domow wkrzeszony chciał się wdzierać do Tronu.

Ieden i najmocniejszy jest argument za Sukcesyą Tronu, że bezkrolewia były burzliwe i że wybor Narodu był w słowach nie w rzeczy.

Nie zgłębiając tego co było, mowmy o tym co bydz może, i co bydz powinno.

Zatrudniłże się też ktokolwiek Proiektem o poprawie formy Elekcyi? Odkrytoż Nam najmniejszyą myśl w tey mierze? A gdy nie były żadne do tego przedsiębrane środki, iakże o tym rozpaczać co nie było tentowanym?

Za poprzedników W. K. Mci z Woyskiem iak do potyczki ciągnięto na Reassumpcyę Trybunałskię, zrywano Seymy, ranami i śmiercią oznaczano Seymiki, w krwi maczane pioro podczas zjazdow, zjazdowe pisało dzieło, przecież dla tego ani najwyżzey Władzy Sądowniczey, ani Prawodawczey, ani wykonawczey w iedney nie uwieczniono Ofobie.

Poprawiono Ustawy, zabezpieczono ile możności ich Exekucyą. Już widzimy że procz Seymikow i to rzadko gdzie

niespokojnemi bywają) nigdzie burzliwych nie ma Zjazdów. Za cożby tak skutecznie o Elekcyach nie pomyślic?

Co się tycze przeszkod Zagranicznych, jeżeli te nastą-  
pić mają przez Influencye, te nie tylko na Elekcyach ale i  
w Prawodawstwie zawize silny wpływ miały.

Poprawmy obyczaje! Patrzmy bez uprzedzenia na ka-  
żdego kroki! przyzwotą ie znaczymy cechą! śledźmy! wy-  
iawiajmy! karzmy Zdraycow! a Zagraniczne Intrugi się  
swoją stracą.

Jeżeli zaś się wtargnienia Woysk Zagranicznych lękamy  
i lękać się zawsze będziemy, na coż Nam się zdało i Woy-  
ska powiększenie i Aliansu zawarcie? do pokiże będziemy  
tym jednym w Europie Narodem, który zawsze wątpi o  
swoiey samowładności, w tedy gdy ona jest Jego własnością,  
wtedy nawet gdy przez mocnego jest zabezpieczoną Ali-  
anta? gdyby wstępny bociem obce Woyska Naszą chciały  
razić Wolność, mamy Prawo na mocy Traktatu wezwać ku  
Naszey Obronie przymierzonego z Nami Sąsiada Krola  
Jmci Pruskiego, lecz gdyby z Naszey winy Krol własny  
Naszą krępował wolność, Aliant w tedy wdawać się nie  
może, bo nie Konstytucyą Naszą wewnetrzną, nie Nas  
przeciw Nam ale Naszą spokojność przesiw obcy m bronić  
przyobiecał.

Widzicie więc NN Stany jasno gdzie jest bezpieczeń-  
stwo i pomoc? Gdzie jest strach bez nadziei pomocy? A ie-  
żeli by kto mniey godny mestwa dawnych Polakow chciał  
ustawnie straszyć i ustawnie się lękać, niech lepiej jasno po-  
wie, że pragnie zwinąć Woysko i wyzrec się Alianta.

B

Zaborcy Kraiu nie były z Elekcji przyczyny; bo pod czas żadnego bezkrolewia niewidziałem żebyśmy co stracili.

Nie potraciliżemy tyle za Piastów i za Jagiellów? Nie tracąże Kraiow Dziedziczni Panowie? Nie utraciżę Filip II. Holandyi? Austrya nie dawno Szląska? A ta Anglia, wzór Rządu ustawnie Nam wyftawiany, nie utraciż Ameryki?

Nie od Elekcyinego więc lub Sukcesyinego Tronu zawisła Państwa całość ale od dobrego Rządu, walęczności, liczby Wojska, i rostronnych obrotów podług okoliczności.

Teraz zobaczymy ieżeli Kraj przy Sukcesyji będzie od klęsek zabezpieczony?

Pomiiam małoletność, niezdatność do Panowania (iako J. W. Kaliski naydokładniey opisał) w ktorych to momentach mściwi Intryganci Obywatele naywięcey do szkodzenia drugim i Kraiowi znaleźliby pola.

Ależ wiele to mieliśmy woiem o Sukcesyją? o Prawo formowane do niey?

Jest wprawdzie na to sposob żeby tylko Sukcesorowie *de iuribus* do Dziedzictwa należeli, ale tym sposobem prędze zdarzyć się może Interregnum. = Jest na to sposob, rzeknie mi kto: oto za życia ostatniego z Familii obrać inną. A za coż od tego nie zacząć? Za co nie powiedzieć za życia każdego Krola mianować będziemy Następcę? a tak nie tylko co do skutku ale aż do Imienia Interregna zniefiemy.

Najjaśniejsze Stany! Za coż tak śpiesznym tak nierozważnym krokiem zbliżać się ku utracie wolności? Każdy Król byle wstąpił na Tron bez tego będzie myślał o wyrobieniu sobie Sukcesyi, ale skoro urodzi się Dziedzicznym, będzie dążył do Monarchii; bo chęć Panowania rzadko jest nasycona. Zapomni tego co osiągnął z łaski Narodu, a będzie tylko myślał o tym co osiągnąć pragnie.

Ludwik XV. gdy mu przypominano, co winien Narodowi, za to że Jego dom, do Korony wezwał, odpowiedział zwyczajnie: *Bogum tylko wdzięczność winien.*, *Tron jest moją własnością.* = Wrażenia za tamtego Panowania w umyśle wpoione strasznym skutkiem wybuchnęły w niedawnym czasie. = Francya krwią i morderstwami dobiła się wolności; Polacy umiemycie swoją spokojnie zachować!

Przywiązuje się mówią Król bardziej do Narodu w którym dziedzicznie panuje. Najprzód też Panowanie nad tą częścią pod Jego będących Panowaniem przenosi, nie wart panować. Ale choćby i tak było mówiąc po ludzku, skoro Prawem nie będzie ekluzyi od Tronu dla Synów Panującego, przywiąże się on do Kraju w nadziei że jego obiorą Syna, ale przy nadziei będzie starunek aby i On i Syn pozyskał miłość Narodu. W Zygmuncie I. Polacy szukajcie prawdy słów moich!

Jeżeli kilku będzie Synów wznieci się między niemi emulacya, zaślugę i zdatność uwieńczy Korona, a w przypadku zupełney niezdatności lub wad znakomitych, Polska wolna, znajdzie się wolną, od nieszczęścia któremu tyle Kraiów podlegało oglądania, na Tronie swoim królem narzucenego Króla, którego ani szacować ani kochać nie mogłaby.

B s

Rzut oka na wszystkie Kraie nie może moiego wiązać przekonania, dla tego, że nawięcey Państw jest Monarchicznych i Sukcesyonalnych, bo dla tego że inny nie jest wolny, Ja się z moją nie myślę rozstać wolnością.

Miła mi jest sława moiego Kraiu, ale prawdziwa na utrzymaniu niepodległości i własney obronie zasadzająca się. Niechęć się mylić i brać za nią dogodzenie ambicyi Monarchy. Na co się zda Obywatelowi oglądać Laury Krola swiego, kiedy się za nimi przez próżną chwałę tylko ubiega? Kiedy ie ży i krew Poddanych Jego zbroczyły? Sławne Zwycięstw Panowanie Fryderyka II. Katarzyny i Jozefa II. przed końcem życia ieszcze zwycięzkiem swoje oglądał Wojsko, a przecież nie masz żadnego z Zakordonowanych Polakow coby do biedney swojej nie wzdychał Oyczyzny.

Mało jest w prawdzie Narodow, coby się dotąd mogli wylamać z pod Dziedzicznego Berła i dla tego Ja w cale się do niego nie spieszę, ale ci co słodką odżytkali wolność, czyż zaraz na Jey załadach Tron wynieśli?

Brabancykowie, Amerykanie, obralizże sobie Krola? Francuzi swojemu wszystko wydarłszy że przez uszanowanie Tytuł ieszcze zostawili, to Nas tylko uczy, jak silno zgruntowana zwykła bywać moc Sukcesyonalnych Tronow gdy nawet rozpacz nayzaiadleyfsza tknąć iej się nie śmiała,

Prożną łudzić się nadzieją, żeby opisami by naimo-  
nieyszemi zawarować się od przewagi Krola, ktory przez  
siebie i przez licznią wzmocniony Familią podchlebiami o-  
toczony wszystko mając o nic się starać i niczego się nie lę-



kać nie będzie. Poydą Seymiki i Seymy podług Jego woli a potym czczym się tylko staną obrządkiem tak iak Parłamenta, Zgromadzenia Stanow w Bretanii, Burgundy i innych Prowincyach Francyi, Stany niegdyś w Brabancyi, Gallicyi, Seym w Węgrzech, i tam daley, a może i losem Szwedzkim zapieczętuim.

Rzadko się zdarzyło aby Krol przed śmiercią więcey nie używał mocy iak w początku Panowania, ale Pakta Konwenta, ta tarcz wolności z nowym zawierane Następcą sprężystość ściśnioney wolności powracały. Jeżeli pewny Sukcessor już będzie, iakże z nim wchodzić w układy oto: co jest Jego własnością? Gdy zaś dopiero będzie między nadzieją i boiaźnią, zawsze w Elekcyi na wszystko przy-  
staie.

Jak My możemy podchlebiać sobie że opisywać będziemy dobrze Sukcesyonalnego Krola po Jego mianowaniu, kiedy w terażniejszych Projektach formy Rządu, choć nie wiemy kto będzie Następcą iaskawie Nam Panującego STANISŁAWA AUGUSTA, tyle już widzę mocy dla Krola, ile żaden nie miał, tyle tym bardziey gdy sobie dobierze dogodnych Ofob do straży sposobow osiągnięcia Absolutyzmu; i dla tego choćbym się kiedy mógł przekonać o użytku Sukcesyji (czego iednak nie przewiduję) nigdybym się na Nią nie zgodził poki stała i doskonała Forma Rządu ustanowioną nie będzie.

Tron podług mnie jest pręssa która przyciska wszystkie Rządowe sprężyny aby się nie rozfywały, tylko wspólne mieysc swoich pilnując, ieden skład formowały.

Lecz jeżeli Rezytencya sprężyn nie będzie uproporcyonowana do Wagi Tronu, nie mogąc się oprzeć ciężarowi popękaią się sprężyny, a Tron Tionem zostanie.

Nie jest tedy zatym tym co są za Sukcesyją czas mówienia o niej, nie jest i z drugiey które powiem przyczyny: w Anglii w prawdzie ma Krol dość mocy, ale lud jest oświecony, wolny, bogaty, wpływający w Rządzie do wszystkich Klasz przez wybieranie Reprezentantow, i dla tego powszechna panuje Energia. U Nas, gdzie mało oświeconemu poddaństwu nie można jeszcze i podobnoby się na to nie zgodzono, zupełnych oddać Praw człowieka, gdzie Miałem dopiero ten Seym pomyslnie zaczął wyttawiać nadzieję, gdy Krol po Krolu, Tron dziedziczac będzie dziedziczył i chęć rozszerzania mocy, i kredyt w Kraiu, gdy przy swoich Przywileiach ktoreby nadwreżzał, stanie Szlachta, łatwo będzie oburzyć te Klaszy ludzi, chętnie oni powstaną dając absołutną władzę Krolowi w zamian części przywroconey Im wolności; z tych tedy przyczyn ustanowienie Sukcesyji dla mnie, który znosząc Interregna jestem za mianowaniem Sukcessora za życia Krola, Sukcesyja jest nie potrzebna i straszna, dla tych zaś którzy są całkiem za nią, jest nie wczesna.

Sposob zaś przedfiewięty Uniwersału takem się teraz przekonał zupełnie nie dogodny. Zapytać się Narodu zdanie się rzeczą nayniewinnieyszą, i owszem zdanie się być powiną, ale sposob zapytania się może być wina.

Naglić na kogo o prędką odpowiedź tam gdzie idzie o los Oyczyzny, tam gdzie rzecz nayważniejszego godna zastanowienia i uchwyciwszy słowo wieczyste stanowić Prawo to ia za grzech sądę.

NN. Stany My tak dawno już deliberuiem a przecież wahamy się z myślami Nalzemi, i drżący przyśiępiem do wynurzenia zdań Nalzych, nie będąc pewni nie co z nich żyłka potomność. Jakżeż Szlachta w jednym mgnieniu oka zapytana, raptem decydować się potrafi?

Krotki czas przed Seymikowy drugim i wiedzieć nie dozwoli że są Uniwersały. Zapowiedzieliśmy Im Seymiki na 9. *Februaru* także się mogą spodziewać tak raptownych drugich? Nim po Parafiach ogłoszą, wieleż nam na to potrzeba czasu? a wiele do Seymowania zoftanie?

Na koniec chcąc mniej od Nas mających doświadczenia, istotnie zasięgnąć zdania Trzeba nie tylko głucho ich się nie zapytywać, Czy chcą Sukcesyi? ale im pokazać Projekt porządnej Elekcyi, ktorego dotąd nie mamy, i dopiero dać wybor. Za co zaraz ostateczny krok podawać, nie tentowawszy sposobu zakonferwowania i wolności i spokojności?

Czegoby był godzien Architekt ktoryby proponował Panu wywrocić Don. nadruynowany w tedy, gdyby znać mógł, że ma ieszcze sposoby naprawienia go, i zabezpieczenia? Coż więc się stanie w takim razie? O to: każdy gdzie ma kredyt podyktuje decyzją, a Prawo mianowane wolą Narodu, będzie wolą kilku lub kilkunaftu Osób.

Na reszcie daymy że tak się stało; Wraca do Nas z Seymikow-wyraz woli Obywatelskiej przez Instrukcye, zapewne iednomysłności nie będzie, bo już są przeciw Sukcesyi Instrukcye, są i za nią, poddawające będziemy pod więkkość głosow to, co naydawniejsze Prawa i naykardynał.

nieyſze iednomyślności poświęcify? będiemże nie mowię Repninowkie, ale Prawa *Uni*, Prawa za Stefana Batorego, za Zygmunta III. za Krola Michała, łamać i wywracać na to abyśmy wczesnie fundamenta Nasze podmulali? bo nicht nie powie mi tego, żebyśmy więcey mieli Prawa potomnym wiekom nakazywania, iak poprzednicze wieki nam nakazywać.

Lecz rozgrzeczmy ſię na koniec i na decyzją *per pluralitatem*; Jakże tę *pluralitatem* znajdziemy z proporcji Instrukcyi? Jakże tę proporcją Instrukcyi regulować do liczby Poſłow?

Prowincya Wielko-Polska naywięcey liczy Poſłow, Wielkie Xięstwo Litewskie naywięcey Instrukcyi, a Mało-Polska naymniey tak iednego iak i drugiego. Generał Wielko-Polski ma 20. Poſłow i iedną Instrukcyą; Jeżeli w miarę płacących ſię podatkow; to i tam nierówność zachodzi, bo Woiewodztwa Ruſkie tak znaczne do Skarbu przynofzące dochody, tylu ledwie wyſylają Poſłow, co Prześwietny Generał Mazowiecki; Jeżeli co do ludności: i tu proporcya rowna nie wypada. Oto Woiewodztwo moje, Powiat Ozmiański, Piński, i innych wiele, do kilku Tyſięcy Szlachty na Obradach liczące, po dwoch tylko mają Poſłow co naymnieyſze w Prowincyach Koronnych Ziemie.

Jefzczeybym poiął ſpoſobność wydania iakowego Uniwerſału (choć poiąć nie mogę zgodności z Prawem) gdyby P. Deputacya do poprawy Formy Rządu przeznaczona, zapatrzywſzy ſię na zaſady od Kraiu przyięte i approbowane, o Seymach Elekcyinych, w cale oddzielnych od ordynaryinych raczyła była pamiętać. Wszak choć częſć więkſza

tych zacnych Mężów sądziła bydź zbawiennieyszą dla Kraiu Elekcyą Familii nie Osoby, to i *ad hunc Actum* Elekcyi Familii, potrzeba Projektu Seymu Elekcyi; któryby i teraz mógł być służyć za prawidło.

Ale teraz iakże tu wszystko urządzić? A nuż ieszcze kilka Woiewodztw tak iak iuż mamy rozkaże Półtom za-protestować, Jakżeż będziem z częścią Narodu przeciw drugiej Seymować? i iak niebezpieczne ztąd konsekwencye?

Na koniec NN. Stany! okoliczność ktora naywięcey w sercu moim od początku wrażoną była, i w ktorey a-nim się wachał ani wachać mogę: to że radzić ustanowienie Sukcesyi, nie wymieniwszy zaraz Sukcesora, dla tych na-wet co są za Sukcesyą nayfrońszym byłoby występkiem; bo ieżeli prawda że Zagraniczni tak mocno o Polskie dbali Berło, że o nie Woynę toczyli, to o Dziedzictwo Korony Polskiej bez pychy mozem podchlebić wieleby ważyli, Kray Nasz iabiko niezgody, stałby się teatrem Woyny, do-mowa by się do Zagranieczney przymięszała — z pomyslnemi nadziejami, w perzynęby poszły wszystkie Obywetskcie maiątki, a mogiły trupow, krwią zbroczona ziemia, pufty-nie na mieyscu Miast i Domow, reszte Obywateli podzielo-nych i w niewoli ięzących, byłyby skutkiem i wiekopo-mną pamiątką tego Seymu, ktory Narodowi nayszczęśli-wszą obiecywał przyszłość. — Nie zaişte NN. Stany! Pe-wien iestem że nikt w tym nie iest przedsięwzięciu, ale coż, znowu nowa wynika trudność, trzeba Narodowi podać Kan-dydatow.

Jakże w tak prędkim czasie wiedzieć możemy ktorzy zechcą, ktorych Nam chcieć, ktorych radzić należy? Zo-

stawić znowu z ogółu wybor Woiewodztwom, iakżeż, kiedy My co tutaj jesteśmy przy zrzodle robot niewiemy co w tey mierze począć, ci co w domowych siedzą zaciszach będą mogli a ile w tak prędkim czasie wybor uczynić? Na koniec choćbyśmy My zalecenie odebrali jeżeli te będą za różnemi Kandydatami iak *plenalitate* wynaleść? Jak uniknąć części Narodu nieukontentowania?

Tak tedy na wszystkie strony myśl pilno zastanowiwszy, nie mogę NN. Stany, skłonić zdania moiego ani za Sukcesyją, ani za zapytaniem się tak niepodobnym do prędkiego rozwiązania Narodu; Nie widzę nawet tak nagłej potrzeby bo jeżeli to że inny Rząd Elekcyjny inny Sukcesyjny być powinien, więc tak mniemając trzeba zaraz zalimitować Sejm cały, i czekać odpowiedzi Narodu, a potem zwrócić, wieleż Nam czasu zostanie do kresu Seymowi terażniejszyemu oznaczonego? oto kilka Niedzieli za ledwo; a w tych kilku Niedzielach dokończymyż poprawy Formy Rządu? Nie zapewne i części iey nie ułatwiemy, na coż to więc zapytanie zda się? dla przyszłego Seymu. Jeżeli temu Narod zechce co rozkazać na Seymiki na 9. Febr: wyznaczone, potrafi bez zapytania Następcom Naszym zlecić to, co zna, co czuje, byź dobrem istotnym Oyczyzny.

Gdyby Narod chciał był, i czuł potrzebę Sukcesyi toć było tyle Seymikow i przy zasadach byłby zaraz o nich przemówił, nie trzeba go było nęglić do Aukcyi Woyska i Podatkow choć rzeczy naytkliwzych.

Wszystkie Instrukcyje, odwołuję się do Kolegow, zawie rały nakaz powiększenia sił Woyskowych i Skarbu na Ich

utrzymanie, w jednym też momencie stotyścieśmy Woy-ska okrzyknęli, bez długich sporów bez odwołania się do Narodu, Podatki i dobrowolną wyznaczylśmy Offiarę.

Nie śpijmy więc się z tym o czym ieszcze nie iest mowić pora, z Tronu Elekcyjnego zawsze łatwo zrobić Sukcesyjny, bo to w Naszey mocy, ale odebrać wydartą wolność nie można tylko przez naygwałtowniejsze Rewolucye. — Nie ostatni to Seym; wkrótce uderzy godzina kres Naszemu Prawodawstwu oznaczająca, przyjdą Nasi Następcy, Oni iuż utorowańszą będą postępowali drogą, oni teraz są w pośrzed Obywatelstwa i potrafią, wyrozumieć ich myśli, Oni na Seymikach przytomni o sobie lepiej wolą Obywatelską poznają, będą iuż mieli gotowy Proiekt Elekcyi, i czas namysłenia się, Im zostawmy bez zazdrości to, czego Nieba Nam nie pozwoliły dokonać. — Wiem że miłość własna i ambicya Szlachetna życzyć Nam pozwala bez grzechu, abyśmy wszystko porobili, ale lękałmy się tak uczynić iak ow, co chcąc przyspieszyć Offiarę, zrywa przed czasem owoc nie dościgły, i temu który go nie uważnie sko-sztuie, robi truciznę.

Robmy więc cośmy przedsięwzięli, kończmy Formę Rządu. — Opisywmy wszystko stasownie do wolności, Ja i przykłady nauczony dawnemi i terazniejszemi i tylo dziejami, pewny iestem że będzie zawsze się chęć do Sukcesyji w części Obywatelach i w następnych Krolach odnawiała, ażeby raptem nie stanęła i nie została słabo obwarowaną wolność, zawsze chęć Krola Elekcyjnego tak opisywać iak gdyby był Dziedzicznym.

Wszakżeż te Prawa Ma estatu po więkzŕej części bę-  
dą Konfitytucyjne, większość Narodu będzie je odmieniać  
jeżeli znajdzie potrzebę nie zaŕtanawiajmyż się więc nad  
tym choć iaką pomniejsza wydarzy się pomyłka, czas, do-  
świadczenie, i dłuższa uwaga następnym po Nas Pra-  
wodawcom lepiej rzeczy wyświeci, lepiej sprostować do-  
zwoli. — My się lękaemy tylko by chcąc nadto wiele zro-  
bić, niceśmy nie zrobili, byśmy nie odebrali też u współ-  
ziomkow Naszych w nadgrodeń prac dwuletnich a nade-  
wszystko byśmy wolności Kraiu, i jedności Obywatelskiej  
w nicnym nie zachwiali.

To mowię z czulości serca, to mowie z poprzyśięzo-  
nych obowiazkow. Wynurzyłem wszystkie powody moiego  
przekonania bo w tak ważney materji nadto każdy dbać  
powinien o swoją sławę, żeby iasno się wytłumaczył, i iakie  
powody iego krokami i iego kierują zdaniem.

Teraz zaś by i Kray bezpiecznym w przeciągu mię-  
dzy-Seymowym zostawić, i iakikolwiek koniec iuż tak dłu-  
go Nas trudzającym w tey Materji uczynić sporom, niech  
mi się godzi stołowny do treści Głola moiego podać śrzo-  
dek.

**N. KROLU** Panie moy Miłościwy! Wielbiła z zadu-  
mieniem powszechność odwagę i Filozoficzną Jana Kazi-  
mierza wspaniałość, kiedy bojąc się widzieć Oyczyznę swo-  
ią wystawioną na niebezpieczeństwo przez raptowne ofie-  
rocenie Tronu, chciał za życia swojego oglądać Następcy skro-  
nie Koroną, którą on złożył, uwieńczone. Lecz Jan Kazimierz  
po tey Radzie po tym kroku złożył Berło, złożył ciężar



Krolewskich trudow i zostawił w wątpliwości: czy niechęć spokojności Tron mu opuścić kazała.

W. K. Mśc czynisz Offiarę z Praw swoich solennie mu od Narodu zaręczonych, rzadkim panujących przykładem, oddalając zazdrość najwyższym stopniom zwykle towarzyszącą, zajęty tylko troskliwością o swoy Narod, aby ten w czasie bezkrolewia nie był na łup nieprzyjaciołom wyta-wiony pragniesz mieć za życia swojego mianowanym Na-  
stępcę lecz nie opuszczasz w ten moment Ojczyzny, zapomniawszy o własnym pomnisz tylko o iey dobru, chcesz pracować dla tego nawet Następcy, aby ten Kray zastawszy szczęśliwzym był sam szczęśliwym. Zgoła mowisz do Nas: *chcę do śmierci pracować około dobra Waszego, lecz chce by pomysłność Wasza nad życia moiego rozciągnęła się Granice.*

Ktoby tak zbawiennych chęci W K Mci czuć najwyż-  
wiew nieumiał, ktoby śmiał onych skutek tamować, byłby grzeszny względem niego i Ojczyzny. Idzie tylko o spo-  
sob naydogodniejszy, by pośpiech z gorliwości pochodzą-  
cy naylepszym chęciom przez zły a nie przewidziany sku-  
tek żalu nie przyniosł w nadgodę.

Gdy więc ta ważna kwestya w późniejszych czasach przez Narod rozwiązana zostanie: *Czy lepiej Krola za ży-  
cia Krola obierać? Czy zostawić ślepym losem przez Prawo  
następstwa Krolow Nam narzucenie? niech poydą Uniwersały  
oznaymujące Narodowi czyn wspantały, dzieło miłości  
Ojczyzny od iey łaskawego Oycy za przykład potomności  
wystawione, Zapytaymy się czyli po dobrośliwym W. K.  
Mci dozwoleniu, wolno Nam za życia Jego myśleć o Ele-*

kcyi Następcy? Tak już oddalim niebezpieczeństwo bezkrolewia day Boże naypoźniejszego a nie wpadniem w niebezpieczeństwo utracenia naypiękniejszego Polakow Przywileiu.

Na koniec okoliczności same krok ten za iedyny do przedsięwzięcia Nam wskazują. Ledwo ośmielony przez W. K. Mć Polak, odważył się myśleć o wybraniu za życia Jego Jemu na Tron następcy. Zwrocily się wszystkich Sycuńczych serca i umysły ku Nayjaśniejszemu Elektorowi Saskiemu, ku tey drogiey latorośli krwi, słodko niegdyś Polszcze Panującej, — Pamięć przychylności i szczęśliwego władania Berłem, Dziada i Nad Dziada, na wypłat wdzięczności o powołaniu do tegoż samego Tronu ich Pótomka myśleć kazała, i powszechnie się zdaie on bydź przeznaczonym do otarcia łez, które boday naypoźniey utrata Ciebie N. Panie Polakom wycisnąje.

Lecz NN. Stany! Gdy żądać, gdy radzić będziem, wybior N. Elektora Saskiego, cożybśmy w tey zyskali porze stanowiąc dla niego Tron Sukcesyonalny? Niebamu nie dały innego Potomstwa, iak Corkę, ta bez woli Rzpltey obieraćby sobie postanowienia nie mogła, a wybor dla niey małżonka nie będziez czytą Elekeyą? Ale już po ustanowieniu Sukcesyi strażną z przyczyn ktore po wyżey w głosę moim wyraziłem.

Czynmyż więc co rostopność, co same okoliczności po Nas wyciągają! — Wydamy do Narodu Uniwersały pytając za dozwoleńiem łaskawego Krola, czyli Następcą Jemu na Tron, za życia Jego może bydź obrany? Przeszliymy razem życzenia i Rady, aby tym Następcą mógł

bydź N. Elektor Saski mianowanym, niech tym czasem P. Deputacya do Formy Rządu wyznaczona iak nayspieszniej wystawi Nam Projekt Seymu Elekcyjnego w zaśladach wzmiankowanego, Umieścmy *ante omnia* bez dalszych sporow w Prawach Kardynalnych. Warunek JW. Świętoślawkiego Posa Wołyńskiego o wolnym obieraniu Krolow; bo ten samowładność, ten wolność Rzeczypospolitey zabezpiecza, a tak ukończywszy tę tak ważną i tak długo trudniącą Nas materyą, zwróćmy się do rozpoczętey w porządku Projektow Praw Kardynalnych i całej Formy Rządu, nadgradzaymy utratę czasu w korzystaniu z pozostałych nam jeszcze do seymowania momentow, które im krotsze, tym droższe stać się powinny a połączeni miłością i Krola i Oyczyzny jednoczmy się do ukończenia tego co Kr. la. Oyczyzny, i Nas Seymujących szczęście i sławę ustanowi.



XVIII. 2. 418

8111 2. 418

Doc 17 Doc 1

Faint, mostly illegible text, possibly bleed-through from the reverse side of the page. Some words are difficult to discern but appear to be arranged in several lines.